

# FSB NA TROPIE PODZIEMIA RUSZNIKARSKIEGO W ROSJI

---

FSB, Rosgwardia i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej nasila działania wymierzone w osoby oraz firmy oferujące przeróbki broni palnej, a także te zajmujące się niezarejestrowaną produkcją amunicji. Jak pokazują efekty "łowów" funkcjonariuszy, w rękach Rosjan, pomimo restrykcyjnego prawa, może znajdować się całkiem spory arsenał. Pytaniem otwartym w takich sytuacjach pozostaje, czy jest to zwykła walka z czarnym rynkiem, a może sprawa podyktowana bardziej kwestiami politycznymi.

Rosja stara się w ostatnim czasie zacieśnić kontrolę nad bronią palną, znajdującą się w obiegu cywilnym oraz przede wszystkim walczyć z nielegalnym obrotem oraz modyfikacjami uzbrojenia, szczególnie jeśli chodzi o podziemie przestępcze i próby obchodzenia kontroli władz nad tego rodzaju aktywnością. Tym samym, patrząc przez pryzmat 2020 i 2021 r. przeprowadza się szeroko zakrojone operacje uderzające w, jak wskazano, podziemie rusznikarzy i innych osób zajmujących się przerabianiem, modyfikacją lub chociażby odtwarzaniem wartości bojowych z broni historycznej.

Na początku lutego tego roku oficjalnie poinformowano, że Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB), wraz z siłami należącymi do resortu spraw wewnętrznych oraz Rosgwardią, miała w tej sprawie dokonać przeszukań i zatrzymań. Chodzi o osoby prywatne i podmioty biznesowe, które dokonywały zróżnicowanej modyfikacji broni w warsztatach i oferowały ją na sprzedaż. Służby zablokowały działalność 28 "podziemnych" warsztatów, gdzie dokonywano przeróbek uzbrojenia oraz prowadzono niezarejestrowaną produkcję amunicji.

**Czytaj też:** [Rosyjskie służby wypierają się ochrony "pałacu Putina"](#)

W sumie operacja ze stycznia 2021 r. objęła przeszukania oraz inne czynności dochodzeniowe w samej Moskwie, ale też w Karelii, Komi, Mordowii, Chabarowsku, Krasnodarze, Biełgorodzie, Wołogodzie, Woroneżu, Kałudze, Leningradzie, Niżnym Nowogrodzie, Irkucku, Rostowie, Samarze, Smoleńsku, Swierdłowsku oraz Tomsku. Oficjalny urobek akcji robi wrażenie, albowiem składa się na niego chociażby moździerz kal. 50 mm, działko 45 mm, ale przede wszystkim 191 sztuk broni strzeleckiej. FSB wypunktowała, że przechwycono 3 karabiny maszynowe (Maxim, RPK), 18 karabinków szturmowych (AKM, AKS-74U, AK-103, AK-104), specjalny wyciszony karabin snajperski Vintorez, 8 pistoletów maszynowych (PPSh, PPS, Kedr, VZ-26), 48 karabinów i karabinków (Mosin, SKS, SVT-40, Saiga, Vepr, Mauser, AR-15), 113 pistoletów i rewolwerów (PM, APS, TT, 6 P-9, Glock, Parabellum, Browning, SIG Sauer, Colt, Smith & Wesson, Nagant). Przejęto także 29 tłumików do broni.

Co więcej, śledczy i funkcjonariusze zabezpieczyć mieli 45 ręcznych granatów (F-1, RGD-5), ponad 26 tys. nabojów, a także inne części i komponenty broni. Nie mówiąc o 34,5 kg materiałów wybuchowych

(proch strzelniczy, trotyl).

**Czytaj też:** [Rzecznik Putina: nie będziemy słuchać apeli z zagranicy o uwolnienie Nawalnego](#)

Wspomniana akcja ze stycznia tego roku w żadnym razie nie jest postrzegana jako wyjątkowa. W zeszłym roku, w kwietniu FSB chwaliła się, że udało się ustalić lokalizację siedmiu warsztatów, które oferowały broń na czarny rynek w Rosji. Rusznikarze tam zatrudnieni zajmowali się restauracją starej broni wojskowej, przerabianiem dostępnych na rynku modeli oraz produkcją amunicji. Podkreślano wtedy, że ich aktywność obejmowała niemal 20 regionów Rosji, od Krymu po Chabarowsk.

Funkcjonariusze FSB mieli przejąć wtedy 95 sztuk broni palnej. Wśród nich były karabinki szturmowe (AK-74, AKMS, AKS-74U), pistolety i karabiny maszynowe różnych modeli rosyjskiej oraz zagranicznej produkcji (np. Kedr), karabiny i karabinki (SKS, Saiga, Vepr), a także nieokreślone dokładnie pistolety. Wskazano wówczas, że wśród broni znalezionej w warsztatach były również historyczne modele, pamiętające II wojnę światową - m.in. karabiny Mosin i Mauser, pistolety maszynowe PPSz i PPS, pistolety Walther i TT. Ponadto, podczas ówczesnych zatrzymań odkryto, że w posiadaniu nielegalnych rusznikarzy znajdowało się 17 kg materiałów wybuchowych, 550 zapalników, 5000 nabojów i 16 tłumików.

**Czytaj też:** [Dyrektor Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji: przekazaliśmy Białorusi dane o zachodnich planach destabilizacji kraju](#)

W styczniu i marcu 2020 r. FSB także miała przeprowadzić naloty w różnych częściach państwa. Jak informowali dziennikarze RBC, funkcjonariusze służb specjalnych przechwycili wówczas ponad 7 kg materiałów wybuchowych i 193 sztuki broni palnej, a także granaty, zapalniki oraz ok. 8 tys. sztuk nabojów. Zaś pod koniec stycznia ubiegłego roku w ręce FSB trafił zapas sprzętu przerabianego w warsztacie w rejonie Kaługi. Dokonywano tam przeróbek m.in. pozwalających na zmianę parametrów broni półautomatycznej na w pełni automatyczną. Wskazano wtedy, że warsztat został stworzony przez członków klubu strzeleckiego "Parity SV". W trakcie przeszukania odnaleziono 1200 sztuk broni, w tym karabiny maszynowe, karabiny snajperskie itp.

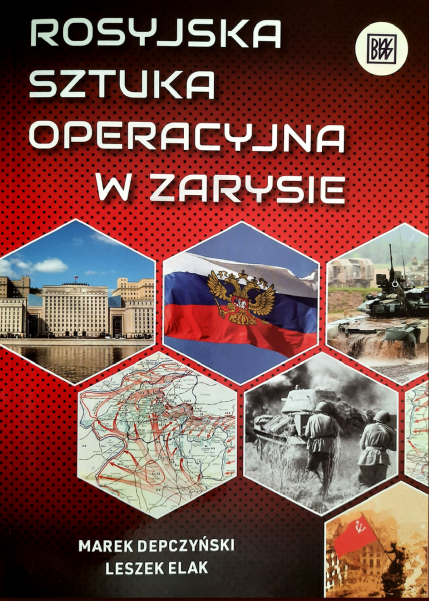
Rosyjskie prawo w zakresie broni palnej jest ogólnie uznawane za restrykcyjne, ale istnieje duży rynek obejmujący prywatnych ochroniarzy, detektywów, myśliwych, leśniczych, innych właścicieli broni cywilnej, myśliwskiej, sportowej i kolekcjonerskiej. Co więcej, to właśnie na niego liczą tamtejsze firmy produkujące broń palną, a które utraciły pewne możliwości działania chociażby na amerykańskim rynku. Z drugiej strony jest on niejako "dopełniany" przez trudną do oceny szarą i czarną strefę obrotu bronią, szczególnie na potrzeby przestępczości.

**Czytaj też:** [Ukraińcy rozbijają grupę dywersyjno-sabotażową pod opieką FSB](#)

Tak czy inaczej, jeśli chodzi o samych legalnych posiadaczy broni to pandemia doprowadziła w zeszłym roku do pojawienia się problemów m.in. z kwestiami formalnymi w zakresie legalnie posiadanej broni. Rosgwardia (odpowiedzialna za tego rodzaju kwestie) informowała jednak wówczas, że stosowano specjalne prolongaty względem ustawowych terminów przekazywania zaświadczeń. Również w rosyjskim parlamencie prowadzono i prowadzone są prace dotyczące kolejnych unormowań w obszarze broni palnej. Zauważa się chociażby zmiany w zakresie możliwości szybszej utylizacji broni, która trafiła do rąk władz, ale jednoczesne ułatwienia w przypadku gdyby obywatel

poprawił np. zakwestionowany przez Rosgwardię sposób jej przechowywania. Plany ustawodawcy zakładały także wprowadzenie nowych przepisów dotyczących broni myśliwskiej.

Trzeba też zauważyć, że część rosyjskiej blogosfery politycznej i związanej z bronią palną podkreśla, że na walkę z podziemiem oraz nielegalnymi próbami modyfikacji broni presję wywiera Kreml, który chce ograniczyć liczbę legalnych posiadaczy broni. Wszystko w kontekście obecnych i być może przyszłych turbulencji politycznych w kraju, związanych nie tylko z samymi kwestiami politycznymi, ale również ekonomiczno-socjalnymi. Stąd istnieje odgórna potrzeba narzucenia nowych ograniczeń i wywarcia psychologicznej presji na właścicielach broni.



# Geneza i ewolucja sztuki operacyjnej w kręgu rosyjskiej kultury politycznej

Sklep.Defence **24**

Reklama